

Sygnatura akt VIII Ga 364/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Dariusz Plewczyński

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 czerwca 2017 roku, sygnatura akt V GC 192/17

oddala apelację.

SSR. del. Dariusz Plewczyński SSO Piotr Sałamaj SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 364/17

UZASADNIENIE

Powód T. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 1.510 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem uzupełnienia odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki V. nr rej. (...). Dochodzona pozwem należności stanowiła sumę różnicy pomiędzy kosztami naprawy samochodu a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, potwierdzając fakt powstania szkody, pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że w oparciu o załączone do pozwu dokumenty, nie jest w stanie stwierdzić, czy dochodzona pozwem kwota jest zasadna, w związku z czym niezbędne jest zaliczenie na poczet materiału dowodowego dokumentacji zgromadzonej w trakcie likwidacji szkody. W dalszym toku postępowania pozwana poddała w wątpliwość wysokość faktycznej szkody.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r. (sygn. akt V GC 192/17) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 353,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 listopada 2015 r. (pkt I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 409,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III.), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 17,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego (pkt IV) oraz nakazał też ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 59,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego (pkt V).

Sąd ten ustalił, że w dniu 29 października 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do poszkodowanej M. K. samochód marki V. (...) nr rej. (...). Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia OC u pozwanej. Pojazd przed szkodą warty był 11.900 zł. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwana ustaliła wysokość szkody na kwotę 2.546,02 zł, a następnie wypłaciła ustaloną sumę odszkodowania poszkodowanej. Poszkodowana nie naprawiła samochodu za uzyskaną sumę z ubezpieczenia, samochód został sprzedany w dniu 8 grudnia 2015 r. w stanie uszkodzonym za kwotę 9.000 zł. W dniu 29 października 2015 r. M. K. przelała wierzytelność przysługującą jej względem pozwanej na rzecz powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo, którego podstawę materialnoprawną stanowił art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. za uzasadnione w części. Z uwagi na fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności pomiędzy poszkodowaną a powodem wątpliwości Sądu nie budziła przy tym legitymacja czynna powoda.

Wskazując, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej była bezsporna Sąd zaznaczył, że spór pomiędzy stronami dotyczył tego, czy wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w pełni zaspokaja roszczenie powoda.

W tym względzie przywołując regulację zawartą w art. 363 § 2 k.c. Sąd podkreślił, że z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, że z okoliczności sprawy wynika, że poszkodowana nie naprawiła pojazdu i sprzedała go w stanie uszkodzonym, a zatem szkoda powstała w majątku poszkodowanej miała postać różnicy pomiędzy wartością rynkową auta bezpośrednio przed wystąpieniem szkody, a ceną którą faktycznie uzyskała ona ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu.

W tym aspekcie Sąd Rejonowy oparł się na wnioskach opinii biegłego J. S., której głównym przedmiotem były właśnie ustalenia w zakresie różnicy wartości pojazdu bezpośrednio przed szkodą, a ceną za którą pojazd został sprzedany bez dokonywania naprawy. W ocenie Sądu opinia, została sporządzona rzetelnie i prawidłowo dlatego też Sąd dał jej wiarę w całości. Założenia poczynione przez biegłego w części opisowej opinii odpowiadały bowiem treści zlecenia i opinia udzieliła wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu. Wszelkie wątpliwości zgłaszane przez strony biegły rzeczowo wyjaśnił w toku uzupełniającego przesłuchania na rozprawie. Treść sporządzonej opinii biegłego potwierdziła, że pojazd przed szkodą był warty 11.900 zł, natomiast poszkodowana sprzedała go za 9.000 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami wynosiła 2.900 zł, natomiast pozwany ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 2.546,02 zł. Wypłacone odszkodowanie pokryło zatem szkodę jedynie częściowo, a do zapłaty pozostała kwota 353,98 zł.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 353,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 listopada 2015 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. (uznając stronę powodową za wygrywającą spór w 23 %) i na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacją powód zaskarżył powyższy wyrok w części, a mianowicie w zakresie pkt. II. i III., domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie uchylenia przedmiotowego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wypłacone dotychczas odszkodowanie w pełni pokryło szkodę, bowiem poszkodowany sprzedał pojazd we własnym zakresie, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, iż niezależnie od tego czy poszkodowany naprawił i jakim kosztem dokonał naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu czy też dokonał jego sprzedaży, powód ma prawo do pełnego odszkodowania;

2. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego rzeczoznawcy zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda z dnia 29 maja 2017 r. w sytuacji, gdy powyższe zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego, a w konsekwencji dodatkowa opinia zmierzała do wyjaśnienia sprawy, zaś biegły w swej opinii podstawowej dokonał ustaleń w żaden sposób nie mających pokrycia z zebrany materiałem dowodowym m.in. wskazując inna markę pojazdu czy też odmienne wartości od wartości znajdujących się w załączonych do opinii kalkulacjach;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że wypłacone odszkodowanie poszkodowanym w pełni pokryło szkodę i wystarczyło na uregulowanie należności za naprawę oraz sprzedaż pojazdu podczas, gdy poszkodowany skorzystał z przysługującego mu prawa przelewu wierzytelności z przedmiotowego odszkodowania odpłatnie, co skutkuje twierdzeniem, iż odszkodowanie zostało zaniżone, co potwierdził również poszkodowany dokonując przelewu wierzytelności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się oczywiście nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i wywiedzione na ich podstawie przez Sąd Rejonowy wnioski, czyniąc je podstawą faktyczną rozstrzygnięcia w sprawie, dzieląc tym samym w całości zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji stanowisko, że powództwo na gruncie podniesionych twierdzeń, zgłoszonych zarzutów oraz naprowadzonych w sprawie dowodów okazało się zasadne jedynie w części. Zarzuty wywiedzione w apelacji w żadnym zakresie nie mogły skutkować zmianą wyroku w kierunku postulowanym przez powoda. Z tych względów Sąd Okręgowy, jako sąd meriti, przyjmując za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, nie znajduje potrzeby ich powielania. Korekcie podlegała tylko data zawarcia umowy cesji wierzytelności, gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omyłkowo Sąd wskazał, że poszkodowana w dniu 29.10.2015 r. przelała wierzytelność wobec pozwanej na powoda, podczas gdy z treści tejże umowy wynika, że nastąpiło to 15.06.2016 r. (karta 6 akt).

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w pierwszej zaś kolejności do zarzutów o charakterze procesowym zaznaczenia wymaga, że autor apelacji zdaje się nie mieć wiedzy o czynnościach dowodowych przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sformułowany w apelacji, w ramach naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., zarzut nieprzeprowadzenia czy pominięcia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy, nie uwzględnia faktycznego przebiegu procesu. Wbrew wywodom powoda, dowód ten został bowiem przez Sąd przeprowadzony. Z akt spraw wprost wynika (vide protokół k. 127-128), że na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dopuścił i przeprowadził dowód z uzupełniającej

opinii biegłego J. S.. W ustnym uzupełnieniu opinii, biegły wskazał zaś, że na skutek błędu pisarskiego w opinii złożonej w niniejszej sprawie zamiast zapisu dotyczące uszkodzonego pojazdu marki V. (...) omyłkowo umieścił zapis dotyczący pojazdu marki F. (...). Biegły wyjaśnił, że omyłka powstała w związku sporządzaniem w tym samym czasie dwóch różnych opinii, podtrzymując jednocześnie zawarte w niej wnioski dotyczące pojazdu marki V. (...). Niezależnie zatem od ewentualnego niefortunnego posłużenia się przez biegłego funkcją „kopiuj-wklej” edytora tekstu W. i umieszczenia w podsumowaniu opinii zapisów dotyczących innego pojazdu (F. (...)), nie ulega wątpliwości, że już we wstępnej części opinii biegły podał wartość pojazdu (V. (...)) bezpośrednio przed szkodą i cenę uzyskaną z jego sprzedaży, a w opisie badań wskazał jakiego samochodu badanie to dotyczy i to te zapisy potwierdzają prawidłowość wniosków opinii.

O niezasadności następnego zarzutu, a mianowicie sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, świadczy już okoliczność, że powód w żadnej części apelacji nie wskazał jakie ustalenia pozostają w sprzeczności. Poza lakonicznym twierdzeniem, że „błędnym jest przyjęcie jakoby wypłacone odszkodowanie poszkodowanym w pełni pokryło szkodę i wystarczyło na uregulowanie należności za naprawę oraz sprzedaż pojazdu podczas, gdy poszkodowany skorzystał z przysługującego mu prawa przelewu wierzytelności z przedmiotowego odszkodowania odpłatnie, co skutkuje twierdzeniem, iż odszkodowanie zostało zaniżone, co potwierdził również poszkodowany dokonując przelewu wierzytelności”, powód nie wskazał jakie konkretnie dowody o ewentualnej sprzeczności miałyby przesądzać. Za zupełnie wymykający się spod kontroli instancyjnej należy uznać ten zarzut w świetle twierdzeń o odpłatności umowy przelewu, bowiem w dokumencie znajdującym się w aktach sprawy, który został załączony do pozwu (k. 6) w żadnym jego fragmencie nie ma mowy o odpłatności umowy cesji, nie sposób tym samym ustalić co w tym zakresie skarżący miał na myśli.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo obrał koncepcję określenia zakresu szkody opartą na fakcie zbycia uszkodzonego samochodu i trafnie przyjął, że dla osoby poszkodowanej szkodę stanowiła różnica wartości pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu czyli ceną, za którą pojazd w stanie uszkodzonym poszkodowana ostatecznie zbyła. Mając na uwadze, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 11.900 zł (czego powód ostatecznie nie kwestionował), a cena sprzedaży wynosiła 9.000 zł (co też nie było sporne), to wartość odszkodowania stanowiła kwota 2.900 zł. Trudno zatem zgodzić się z wywodami apelacji, że w majątku poszkodowanej powstała szkoda wyższej wartości, co czyni nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji w omawianym przypadku szkoda powstała w majątku poszkodowanej miała postać różnicy pomiędzy wartością rynkową auta bezpośrednio przed wystąpieniem szkody, a ceną którą faktycznie uzyskała ona ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu, a tym samym znaczenia dla rozstrzygnięcia nie miała wysokość kosztów naprawy. Wobec wypłaty przez pozwaną w ramach postępowania likwidacyjnego kwoty 2.546,02 zł tylko w pozostałym zakresie można było mówić o niezrekompensowaniu poszkodowanej szkody. Nabycie przez powoda, po półrocznym okresie od daty wypłaty poszkodowanej odszkodowania, roszczenia z tego tytułu nie może skutkować przyjęciem, że szkoda nie została pokryta w pełnej wysokości. Trafnie w tym aspekcie Sąd Rejonowy oparł się więc o treść art. 363 § 2 k.c. przyjmując, że do naprawienia szkody zgodnie z wyborem poszkodowanej doszło właśnie w ten sposób, że w związku ze sprzedażą uszkodzonego pojazdu otrzymała on z tytułu ubezpieczenia niekwestionowaną kwotę 2.546,02 zł. Dalsze roszczenie, należne poza przyznaną przez (...) kwotą, przy uwzględnieniu sytuacji, że uszkodzony samochód nie był i już nie będzie naprawiany zostało przez Sąd przyznane.

Mają na uwadze powyższą argumentację Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

SSR del. Dariusz Plewczyński SSO Piotr Salamaj SSO Anna Budzyńska